DZIENNIK ZACHODNI junior

Kurier Uczniowski

Gimnazjum 6
Tołstoja 1
43-100, Tychy

Numer 4 02/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Drodzy Czytelnicy, oddajemy w Wasze ręce czwarty, styczniowo-lutowy numer naszej gazetki. A w nim m.in. powrót do magicznej, świątecznej atmosfery...

Osiołek **K.W.**

W numerze:

- List do Dzieciątka Jezus
- Postanowienia noworoczne
- Dzień nieśmiałych
- Jak pies z kotem...
- Międzynarodowy Dzień Kota
- Malowanie moja pasja
- Walentynki
- Z zeszytów szkolnych
- Recenzja naszej gazetki
- W obiektywie
- Z życia szkoły
- Zadanie dla czytelników

MALOWANIE – MOJA PASJA

Moja miłość do malarstwa pojawiła się we wczesnym dzieciństwie. Jak sięgam pamięcią malować kochałam od zawsze. W wieku dwóch lat, gdy już w miarę dobrze potrafiłam utrzymać w mojej drobnej rączce ołówek, zaczęła się moja przygoda z malowaniem.
Z początku było to bardzo nieporadne i sprowadzało się tylko do wymyślonych przeze mnie „bohomazów”, przy czym malowałam je nie tylko na kartkach papieru, ale również na tym , co w danej chwili znajdowało się pod ręką. Były to na przykład ściany, szafki w kuchni oraz różne sprzęty znajdujące się w naszym mieszkaniu tj. obudowy grzejników , czy drewniane skrzynie służące jako schowek na narzędzia.

ciąg dalszy na str. 6

Informujemy, że Zuzanna Szczepańska i Aleksandra Olszewska zostały laureatkami Powiatowego Konkursu "List do Dzieciątka Jezus", a Daria Dymarczyk zdobyła miejsce III. Gratulujemy :). Poniżej jeden z listów.

Kochany Jezu!

Kochany Jezu, mój maleńki Przyjacielu! Już nie mogę się doczekać dnia, w którym jak co roku będziemy obchodzić święto Twojego narodzenia. To wspaniałe, że na całym świecie, mimo różnych kultur, pod koniec grudnia obchodzone są te rodzinne i radosne święta, które mimo że rok w rok są takie same, nadal mają w sobie niesamowitą moc i atmosferę.
Jakże zaskakujące jest to, że Bóg, który jest niezmierzony i wszechmocny przychodzi na nasz świat w postaci bezbronnego niemowlęcia. To pokazuje nam doskonale, jak bardzo plan Twojego Ojca jest niezrozumiały dla naszego ludzkiego rozumu. Ten sam wspaniałomyślny Stwórca pozwolił, byś Ty, król całego świata, narodził się w ubogiej stajence. W Twojej osobie Bóg spełnił plan zbawienia, dzięki któremu możemy teraz Cię wysławiać.
Od ostatnich Świąt Twojego Narodzenia ogromnie dużo zmieniło się w moim życiu. Wiesz o tym, bo to Ty odwróciłeś je do góry nogami. Jestem Ci wdzięczna za każdą dobrą zmianę, która w ciągu tego roku nastąpiła w moim sercu. Chcę dziękować Ci za to, że każdego dnia obdarowujesz mnie czymś niesamowitym, za wszystkich wspaniałych ludzi, których stawiasz na mojej drodze, oraz za wszystkie chwile radości w moim życiu. Lecz najbardziej chciałabym podziękować za to, że jesteś. Nigdy mnie nie opuszczasz, nawet gdy jest ciężko i sobie nie radzę – Ty jesteś obok, pocieszasz mnie i wspierasz. Jesteś najbliższym przyjacielem, do którego mogę zwrócić się ze wszystkim. I choć przyjdziesz jako maleńkie dziecko, wiem, że tylko od Ciebie mogę otrzymać największe skarby, mimo że nie są to skarby z tego świata.
Przykro mi, że choć Ty tyle dla mnie robisz, ja nadal ranię Cię, grzesząc. Wiesz jednak jak trudno jest zostać w pełnej czystości serca. Tak często zdarza mi się je zabrudzić i bardzo tego żałuję. Twoja miłość jednak odpuszcza mi wszystkie winy. Chcę również przeprosić, bo wiesz, że często zdarza mi się wątpić i nie zawsze do końca Ci ufam. Mimo to trwam przy Tobie z nadzieją, że pomożesz mi to przezwyciężyć.
Jako, że zdążyłam Ci już podziękować i przeprosić, chciałabym też o coś prosić. Moja prośba mogłaby oczywiście być tą o pokój na świecie, o brak kłótni i o szczęście, ale myślę, że mogę prosić o jedną rzecz, w której wszystko to będzie jednoznaczne. Maleńki Jezu, jesteś miłością! Zasiej ją więc w serce każdego z nas i pozwól, byśmy odnosili się z nią do każdego człowieka. Jestem pewna, że to uczyniłoby nas szczęśliwymi i zaprzestałoby konfliktów. Wiem jednak, że pozostawiasz człowiekowi wolną wolę, i nie każdy zgodziłby się na taką zmianę. Mimo to proszę: rozpal w każdym sercu pragnienie bycia lepszym.
O dobrą przyszłość nie muszę Cię prosić, bo wiem, że jestem w Twoich rękach i masz dla mnie doskonały plan. Jedynym o co mogę Cię prosić dla siebie życzeniem, jest to, byś nigdy nie pozwolił mi od siebie odejść.
Trochę żałuję, że nie mogłam być przy Tobie w tę jaśniejącą noc narodzenia. Kto wie, czy chciałbyś bym się wtedy tam znalazła. Ale Twój plan był taki bym „ nie widziała, a uwierzyła" [J 20, 28]. Ta droga mi odpowiada, skoro tak chciałeś, to tak jest lepiej, wierzę w to! I wyczekuję Ciebie, Twojego narodzenia, nie Mikołaja czy prezentów. To Ty jesteś źródłem tych świąt.
Co do prezentów, Ty dałeś nam w tym roku taki właśnie jeden. Był nim papież Franciszek, który został głową stolicy apostolskiej. Ten człowiek to chodzące dobro, tak wiele radości wnosi w nasze życie! Dziękujemy Ci za niego!
Czynisz dla nas tak wiele, nie umiem pojąc jak wielka jest Twa miłość. Oczekuję z niecierpliwością na Twoje narodzenie i na ponowne przyjście.

Twoja siostra,
Zuzia

P.S. Do zobaczenia w niebie!

Stajenka **K.W.**

Noworoczne postanowienie: "Brak postanowień"!

Nadszedł Nowy Rok. To doskonały moment na zmiany w naszym życiu. Czas na noworoczne postanowienia! Znów tworzone po to, by ... ich nie dotrzymać. Chyba każdyz nas miał, chociaż raz, postanowienie noworoczne. Ja sam, przynajmniej kilka razy,
je podejmowałem. Zawsze wtedy miałem nadzieję, że "tym razem" na pewno się uda!I udawało się ... przez kilka dni, czasem tygodni.
A potem – moja silna wola, nie była już taka silna. Czasem dochodziłem do wniosku, że spróbuję "przy innej okazji", a innym razem, tak zwyczajnie - ulegałem pokusie. Znacie to? Niektórzy pewnie znają to bardzo dobrze...

Dlatego w tym roku postanowiłem: żadnych postanowień noworocznych!

Zrozumiałem, że tak naprawdę Nowy Rok, jest tak samo dobrym dniem na zmiany, jak pozostałe 364 (albo 365) dni w roku. Przecież
o tym, czy coś uda się nam zmienić, decyduje nasza silna wola, a nie dzień, w którym zaczniemy!
Myślę, że Nowy Rok jest często dobrą wymówką, aby coś po prostu odwlec. Nie musimy czegoś robić od razu – zaczniemy "po Nowym Roku". Tak ... Tak samo jak: "po wakacjach wezmę się do nauki",
"od jutra będę jadł mniej słodyczy" itp.
Wiem, że są osoby, które podjęły postanowienia noworoczne i w nich wytrwały (gratuluję!), ale znam też osoby, które zdecydowały się na zmiany po prostu "z dnia na dzień" – im też się udało!
I wydaje mi się, że taka metoda jest najlepsza i najskuteczniejsza! Jeśli po prostu dojrzejemy do podjęcia jakiejś decyzji, do zmiany (oczywiście w dobrym kierunku!) – zróbmy to od razu,
nie czekając na żaden "magiczny dzień".
A dla tych, którym w tym roku również nie uda się dotrzymać postanowienia, na pocieszenie, mam cytat autorstwa Stanisława Lema:

" Nie żałuj, nigdy nie żałuj, że mogłeś coś zrobić w życiu,
a tego nie zrobiłeś. Nie zrobiłeś, bo nie mogłeś."

Marcin P.

Obok prezentujemy zdjęcia nadesłanych choinek. Szkoda, że tak mało osób, zechciało pokazać jak wyglądało ich świąteczne drzewko. Może następnym razem wykażecie się większą aktywnością :)

Choinka **Patrycja**

Choinka **K.W.**

14 stycznia święto obchodzili **ludzie nieśmiali**. Tego uczucia doznał chyba każdy z nas.
Co to jest nieśmiałość? To stan psychiczny, w którym odczuwamy podświadomy strach przed kontaktami z innymi ludźmi, boimy się o to, jak nas postrzegają, często związane jest to z poczuciem mniejszej wartości, czujemy się gorsi od innych. Osoby nieśmiałe kryją się ze swoimi opiniami ze strachu przed społecznym odrzuceniem, mają także poważne problemy z nawiązywaniem relacji koleżeńskich. Nieśmiałość może spowodować problemy w szkole, a później w pracy, ale można jej się pozbyć.

Jak to zrobić?

Przede wszystkim należy poznać jej przyczyny. Kluczem do pozbycia się nieśmiałości jest przeniesienie uwagi na zewnątrz. **Wyjdź ze swojej głowy!** Skieruj swoją uwagę na to, co się dzieje poza nią. Zwróć uwagę na innych ludzi. Myśl o tym, co mają Ci do powiedzenia. Bądź ciekawy tego, o czym mówią. Słuchaj uważnie. Skup się na odbieraniu świata zewnętrznego, nie wewnętrznego.

Poznawaj siebie! Znajdź swoje mocne strony i rozwijaj je, a wtedy słabości zbledną. Zapamiętaj – 99% Twoich „błędów“ nigdy nie zostanie zauważonych.

K.P.

Nieśmiałość **Ze zbiorów Clipart**

Jak pies z kotem

Mam psa, a chciałabym mieć także kota. Postanowiłam więc, przyzwyczaić mojego pupila do obecności swojego odwiecznego wroga - kota. Kot, którego postanowiłam przynieść do domu, był prześliczny – biały w czarne paski, uszy i ogon czarne, na oku miał również czarną łatkę. Sympatyczny grubasek, patrzył na mnie zielonymi oczkami. Kiedy przyszłam z nim do domu, pies zaczął szczekać i miał ochotę pogryźć przybysza. Kot natomiast był bardzo przestraszony, roztrzęsiony. Przez tydzień przychodziłam z nim do domu, aby mój pies się przyzwyczaił i polubił nowego przybysza. Niestety ciągle warczał i szczekał, odgrażając się. Pewnego dnia spełnił swoje groźby i ugryzł kotka.
Wtedy definitywnie zrezygnowałam z oswajania odwiecznych wrogów. Moje marzenia, aby pies i kot jadły z jednej miski nie spełniły się. Musiałam dać za wygraną.

Adrianna Wojtyczka

Czy zawsze tak jest??? Niekoniecznie!
Zdjęcie poniżej pokazuje coś innego ;)

Pies z kotem **Jagoda**

Międzynarodowy Dzień Kota

Czytanie z kotem K.W.

Międzynarodowy Dzień Kota (ang: *World Cats Day*, wł: *Giornata mondiale del gatto*) święto naszych milusińskich obchodzone jest 17 lutego .Mimo że w Polsce znane od 2006 roku , to chyba jest to raczej 'święto polsko-włoskie' W Stanach Zjednoczonych National Cat Day (Narodowy Dzień Kota) świętują 29 października.

W trakcie Światowego Dnia Kota większość klubów felinologicznych należących do FPL organizuje pokazy kotów rasowych i akcje charytatywne; po hasłem "Rasowce - Dachowcom" zbierane są wtedy pieniądze i dary rzeczowe dla bezdomnych kotów. Akcje te coraz częściej przenoszą się również do szkół i przedszkoli. Święto to ma na celu przede wszystkim uwrażliwienie ludzi na los bezdomnych zwierząt i pomoc kotom wolno żyjącym. Przyczynia się ono do integracji miłośników kotów. Zarówno hodowcy kotów rasowych, jak i miłośnicy kotów domowych wspólnie propagują szacunek dla kotów. *(Źródło: Felis Polonia)*

Ciekawostki na temat kotów:

- Kot Domowy (łac: *Felis silvestris catus*) udomowiony został około 6000 lat temu i od tego czasu aż po dzisiejszy dzień wykorzystywany jest do tępienia gryzoni domowych (myszy, szczury). W starożytnym Egipcie kot był zwierzęciem czczonym jako święte zwierze bogini Bastet (egipska bogini miłości i płodności)
- 22 grudnia 2001 roku urodził się pierwszy sklonowany kot a właściwie kotka CC (od angielskiego *Copy Cat*)
- "Fred the Undercover Kitty" (kot agent Fred) to kot, który był wykorzystany w 2006 roku przez nowojorską policję w akcjach demaskujących nielegalne praktyki weterynaryjne. W lutym 2006 roku Fred został zarejestrowany jako tajny agent.
- Kot Oscar, mieszkaniec hospicjum w Providence (USA), według *New England Journal of Medicine*, potrafił rozpoznać umierających pacjentów.
- Największym kotem domowym, wg. Encyklopedii Guinness'a, był australijski Himmi. Ważył 46 funtów (20.1kg) i mierzył 97 centymetrów długości.

Jeśli się chcecie czegoś więcej o kotach dowiedzieć, zapraszamy do biblioteki szkolnej, a tam wspaniale książki o losach niezwykłego Deweya!

Dewey. Wielki kot w małym mieście oraz *Dziewięć wcieleń kota Deweya*
Autor: Vicki Myron, Bret Witter,

bo

Koty i książki do siebie pasują – mruczenie kota leżącego na naszych kolanach jest idealnym podkładem dźwiękowym do wieczoru spędzanego na lekturze. Nie zawsze jest tak sielankowo, o czym wiedzą wszyscy właściciele kotów (niektórzy twierdzą, że takie pojęcie jak „właściciel kota" nie istnieje). Przekonał się o tym pewien mnich - kot nasiusiał w nocy na zostawiony do wyschnięcia rękopis. Strona była już zmarnowana, skryba zostawił ją więc pustą i narysował więc na niej podobiznę kota. Pod rysunkiem zapisał następujące słowa: *Niczego tu nie brakuje, ale kot nasiusiał na tę stronę pewnej nocy. Przeklęty niech będzie psotny kot, który nasiusiał na tę książkę w nocy w Denventer, z którego to powodu inne koty też to zrobiły.*
I niech to będzie przestrogą, żeby nie zostawiać księgi otwartej na noc, jeśli koty mogą przyjść.

Przestroga warta zapamiętania, nawet ponad pięć wieków później! (*Źródło: openculture.com)*

K.P.

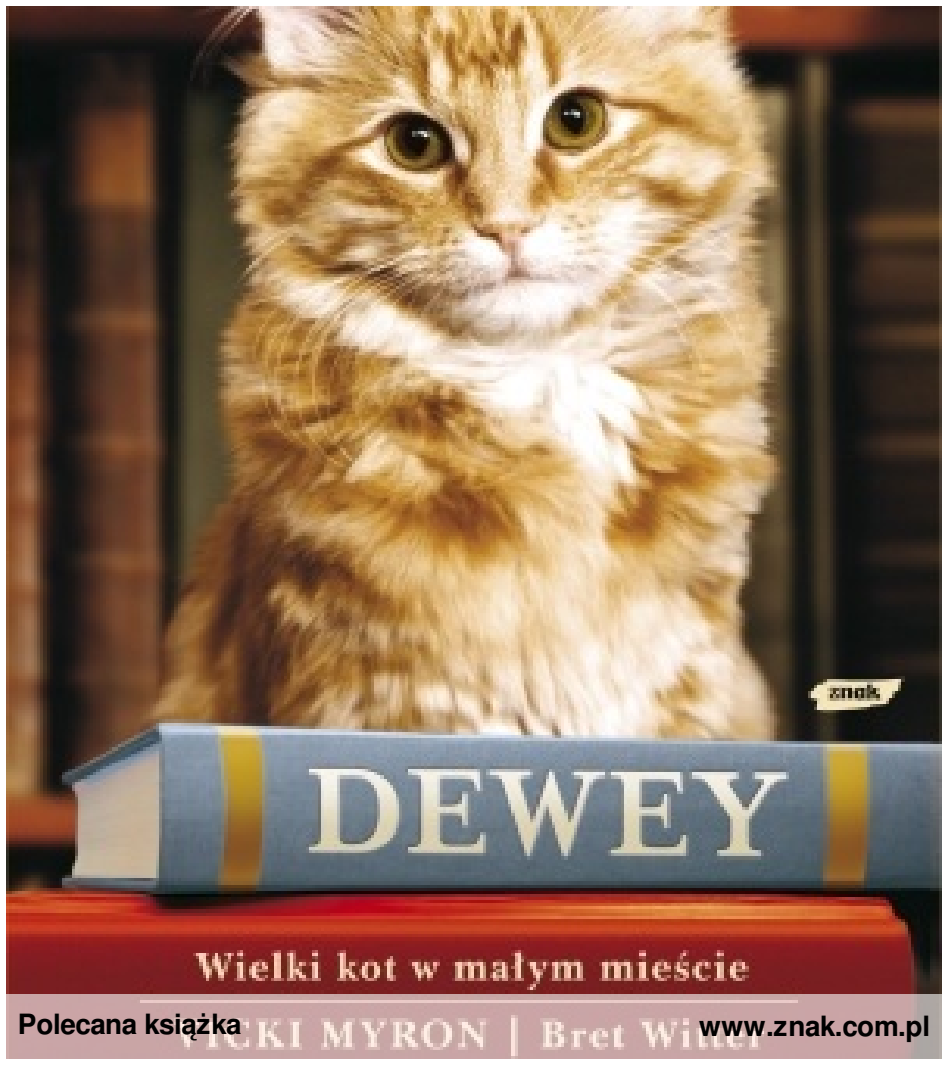

Polecana książka www.znak.com.pl

Malowanie moja pasja, ciąg dalszy ze str. 1

Okres ten w moim życiu zawsze kojarzy mi się z dużym kolorowym tekturowym pudłem wypełnionym po brzegi mnóstwem ołówków i kredek. Gdy obecnie oglądam moje prace sprzed kilkunastu lat, które na pamiątkę zachowała moja mama, okres ten wspominam z dużym rozrzewnieniem. Mijały lata, a ja w dalszym ciągu uwielbiałam malować. Moją ulubioną techniką stało się szkicowanie ołówkiem. Przez cały czas mojego dorastania z ołówkiem w dłoni moja ręka nabierała coraz większej wprawy. Doświadczenie zdobywałam nie tylko poprzez samodzielne malowanie w zaciszu domowym, ale również poprzez zajęcia plastyczne prowadzone w szkole, a także poprzez uczęszczanie na różnego rodzaju zajęcia pozaszkolne w postaci kółek plastycznych, na które zabierała mnie moja mama, od początku aktywnie wspierała mnie w dążeniu do uzyskania, w tym co kocham, jak najlepszych wyników. Obecnie pomimo większości czasu wypełnionego nauką w szkole nadal znajduję czas na doskonalenie mojej pasji, czyli malarstwa. Nie mam go już tak dużo, jak jeszcze parę lat temu, kiedy zajęcia w szkole nie zajmowały mi tak wiele czasu, ale zawsze znajdę trochę, by odpocząć od nauki i choć na chwilę wtopić się w artystyczny świat fantazji malarskiej, który tak bardzo mnie fascynuje. Wolny czas poświęcam na doskonalenie ulubionej przeze mnie techniki, czyli szkicowania ołówkiem. Najchętniej rysuję pejzaże i krajobrazy z mojego otoczenia, a także zwierzęta, gdyż są one wdzięcznym obiektem do uwieczniania.
Bardzo lubię obdarowywać moimi niezdarnymi jeszcze pracami moich znajomych oraz rodzinę. Wszyscy przeze mnie obdarowywani zgodnie twierdzą, że mam niezaprzeczalny talent i nie powinnam go zmarnować. Ponieważ wraz z wiekiem i nabytym doświadczeniem ciągle robię postępy w moich pracach plastycznych często jestem chwalona i nagradzana w różnych szkolnych konkursach. Bardzo mnie to cieszy, gdyż robię to co kocham, ale też zobowiązuje mnie do ustawicznego dalszego szkolenia mojego warsztatu plastycznego, ponieważ wiem, że daleko mi jeszcze do doskonałości. Jako samouk podpatruję prace wielu artystów, zgłębiam ich sposób malowania, oglądam albumy o malarstwie oraz czytam dużo literatury fachowej w tym temacie, by dzięki temu móc zgłębić tajniki sztuki, którą kocham i której poświęcam każdą wolną chwilę. Osobiście ciągle twierdzę, że mój najlepszy obraz jeszcze nie powstał. Podoba mi się i uskrzydla mnie samo tworzenie obrazu.

Co najchętniej maluję i skąd czerpię inspiracje?
Zazwyczaj do malowania używam ołówków o różnym stopniu twardości. Po początkowym etapie prac fantastycznych oraz przedstawiających senne marzenia przyszedł czas na obrazy bardziej realne, przedstawiające ludzi, zwierzęta oraz martwą naturę. Wszystkie te prace powstawały dzięki mojej bogatej wyobraźni popartej artystycznym zmysłem, kształtowanym przez krótkie, jak na mój wiek lata praktyki. Okres nauki i poszukiwań własnej drogi w malarstwie nauczył mnie odpowiedniego postrzegania ludzi, obrazów i rzeczy. Poprzez swoją wrażliwość artystyczną wiele rzeczy postrzegam inaczej niż inni ludzie niemający kontaktu ze sztuką. Jestem bardziej otwarta na problemy społeczne oraz niedolę zwierząt.

Moje ostatnie prace powstały głównie z obserwacji otaczającej mnie natury, miejsc i ludzi. Każdy mój rysunek zaczyna się od idei obrazu, kolorów, kształtów, które są ukryte w mojej głowie. Każdej mojej pracy towarzyszy też pewnego rodzaju przesłanie, ponieważ nie tworzę tylko dla siebie , lecz także dla innych, dlatego każda moja praca jest inna i niepowtarzalna. Zdaję sobie sprawę, że malarstwo to zajęcie bardzo czasochłonne , ale też bardzo przyjemne i dające dużo satysfakcji. Wymaga ono jednak od nas dużego nakładu pracy i wielogodzinnych treningów w doskonaleniu warsztatu. Jednakże jest to jedyna rzecz, która wzbudza we mnie takie emocje. Wszystko, co czuję, przelewam na papier. Sztuka, a zarazem tworzenie, jest w pewnym stopniu ucieczką od realnego świata. Z chwilą, gdy zaczynam malować uruchamiam najgłębsze zakamarki mojej wyobraźni. W przyszłości chciałabym kontynuować moją artystyczną pasję, dlatego też zamierzam skorzystać z profesjonalnego kursu rysowania i tym samym wzbogacić moje umiejętności i zdobyć doświadczenie w opanowywaniu różnych technik malarskich. Warsztaty malarskie dałyby mi wiele możliwości i perspektyw. Nie chciałabym zmarnować otrzymanego od losu daru, jakim jest talent i dlatego bardzo bym chciała w przyszłości związać swoje życie zawodowe z malarstwem. Obecnie jednak jestem osobą bardzo młodą. Przede mną wiele lat nauki i pracy nad sobą. Nie wiadomo jak dalej potoczy się moja przygoda z malarstwem. Czas pokaże, czy wytrwam w swoim postanowieniu.

Angelika Młyńczyk

Oczy **Angelika**

WALENTYNKI

Walentynki Święto Zakochanych - Święto obchodzone 14 lutego, w dniu Świętego Walentego. Pierwszą informację, uważaną przez niektórych za wzmiankę o Walentynkach, odnajdujemy w poemacie z 1382 roku - "Sejm Ptasi" (ang: *The Parliament of Fowles*) Geoffrey Chaucer'a (najbardziej znane dzieło tego angielskiego poety i filozofa, to "Opowieści Kanterberyjskie"). W tym dniu zakochani obdarowują się "walentynkami" są to zazwyczaj wierszyki na walentynki, wiersze lub wyznania miłosne, niekiedy laurki i prezenty.
Prawdopodobnie wszyscy już znamy zwyczaj obchodzenia Walentynek, ale kim był ich patron Święty Walenty?. W tradycji chrześcijańskiej odnajdujemy informacje o co najmniej trzech Świętych o imieniu Valentine lub Valentinus. Jedna z legend mówi o duchownym, który przeciwstawił się rozkazowi Imperatora Rzymu Klaudiusza II, zakazującego udzielania ślubów młodym mężczyznom, jako że wg. doradców Klaudiusza, nieżonaci mężczyźni byli lepszym żołnierzami. Za to nieposłuszeństwo duchowny Walenty został skazany na śmierć.
Inna historia mówi o młodym człowieku, który za pomoc prześladowanym chrześcijanom został skazany na śmierć. Z więzienia wysłał swojej ukochanej list z podpisem 'From Your Valentine' (podpis używany do dzisiaj na walentynkach w języku angielskim).

Ciekawostki Walentynkowe
Amerykański *Greeting Card Association* szacuje, że z okazji Walentynek wysyłanych jest na całym świecie około miliarda świątecznych kartek. Daje to Walentynkom drugie miejsce (za Świętami Bożego Narodzenia) w rankingu świąt ,podczas których wysyła się najwięcej życzeń. Około 85% z tych życzeń wysyłają kobiety.

Podobne Święta
Luprecalia - Termin Walentynek pokrywa się z terminem święta wiosny, które odbywało się w starożytnym Rzymie 13-15 lutego. Luprecalia to święto urodzaju, płodności obchodzone na cześć Fauna - boga upraw. Luprecalia były świętowane w Rzymie do czasu, kiedy to papież Gelazjusz I (492-496) zabronił ich obchodów.
Noc Kupały - O ile w Europie zachodniej i południowej Walentynki obchodzone są od czasów średniowiecza, o tyle u Słowian dniem zakochanych była raczej Noc Kupały (Sobótka), obchodzona w czasie letniego przesilenia a więc w nocy z 21 na 22 czerwca. Walentynki zyskały większą popularność dopiero w latach 90tych XXw.

K.P

Walentynki **http://www.lstyres.com/love-hd-wallpaper/**

Z zeszytów szkolnych

o Ślubowanie Zbyszka zaczęło się od złapania Danusi za ręce przez Zbyszka, gdy zachwiała się na ławce.

o Mimo zgodzenia się przez Danusię na ślub, odmówił jej ojciec – Jurand ze Spychowa.

o Nagle jeden z siedzących na ławie muzykantów wstał i Danusia zachwyciła się.

o Zalotnicy Jagienki to Jagiendziarze lub Jagiellonowie.

o Został skazany na śmierć przez ścięcie głowy.

o Zygfryd umarł przez powieszenie się na gałęzi drzewa.

o Ślubowanie odbyło się w karczmie pod *Łysym Turem.*

o Danuśka była podekscytowana, że wszystkim się podoba, jak ona śpiewa, ojciec był z niej dumny a koleżanki podziwiały jak ona śpiewa w pewnym momencie wszedł Zbyszko i wciągnął się w jej angielski głos.

Ciekawe, czy ktoś z naszych czytelników, znalazł tu swoje słowa ;)

Śmiech **http://gadzetomania.pl/2009/03/02/smiech-to-zdrowie**

Nasza gazetka doczekała się pierwszych recenzji, oto piewrsza z nich - RECENZJA TRZECH NUMERÓW SZKOLNEJ GAZETKI

Od września 2013 roku nasza szkolna gazetka pt. „Kurier Uczniowski" jest wydawana w dwóch odsłonach: tradycyjnej papierowej oraz nowoczesnej – wirtualnej. Dzięki temu wydawcy mają nadzieję, że trafi ona do jeszcze większej liczby odbiorców. Od nowego roku nauczania, nasz lokalny miesięcznik powstaje pod patronatem nauczyciela-bibliotekarza – pani Wodniok. Wcześniej zajmowała się tym nauczycielka języka angielskiego, gazetka nosiła nazwę „G6-News" i była wydawana dość nieterminowo, z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

Dotychczas ukazały się już trzy numery nowego czasopisma. Z nich najbardziej podobał mi się drugi: październikowy, ponieważ znalazłem w nim przepis na fantazyjne babeczki. Lubię pracować w kuchni, dlatego artykuł Patrycji szczególnie mnie zainteresował. Poza tym, do gustu przypadła mi rubryka ze zdjęciami. Ta zaś wydała mi się najbardziej interesująca w pierwszym numerze. W każdym wydaniu zawarte są też informacje z życia szkoły i fotorelacje ze szkolnych imprez. Tematy artykułów są bardzo zróżnicowane i na pewno każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Wiele treści jest przekazywanych w zrozumiały i przejrzysty sposób, nieraz z dodatkiem humoru. Jednak dość przygnębiające jest białe tło licznych tekstów. Szczególnie nieprzyjemne wydaje się to podczas przeglądania gazetki na komputerze. Intrygujące są też zakończenia typu „ciąg dalszy nastąpi", co sprawia, że na najbliższy numer czeka się jeszcze bardziej. Gazetka regularnie dostarcza nam także informacji o osiągnięciach uczniów naszej szkoły w różnych konkursach. Warto również dodać, że „Kurier" jest współtworzony przez absolwentów gimnazjum. Pismo to daje ogromne możliwości rozwoju swoich dziennikarskich zdolności, z czego i ja korzystam, gdyż już dwa razy znalazły się w nim przeprowadzone przez mnie wywiady z pracownikami naszej szkoły.

Tyska „Szóstka" szczególnie kształtuje nasz charakter i kompetencje. Także nauczyciele próbują wyciągnąć z nas jak najwięcej, a efektowne i bezbłędne wypracowania wyróżniają poprzez umieszczenie ich w szkolnej prasie. Także i to potrafi zmotywować do zdobywania lepszych wyników w nauce. Dobrze, że w naszej szkole jest taka gazeta. I jeszcze takie małe wtrącenie ode mnie, jako współtwórcy – redakcja wciąż czeka na nowych członków – zapraszamy!

Maciej Bodzioch, III B

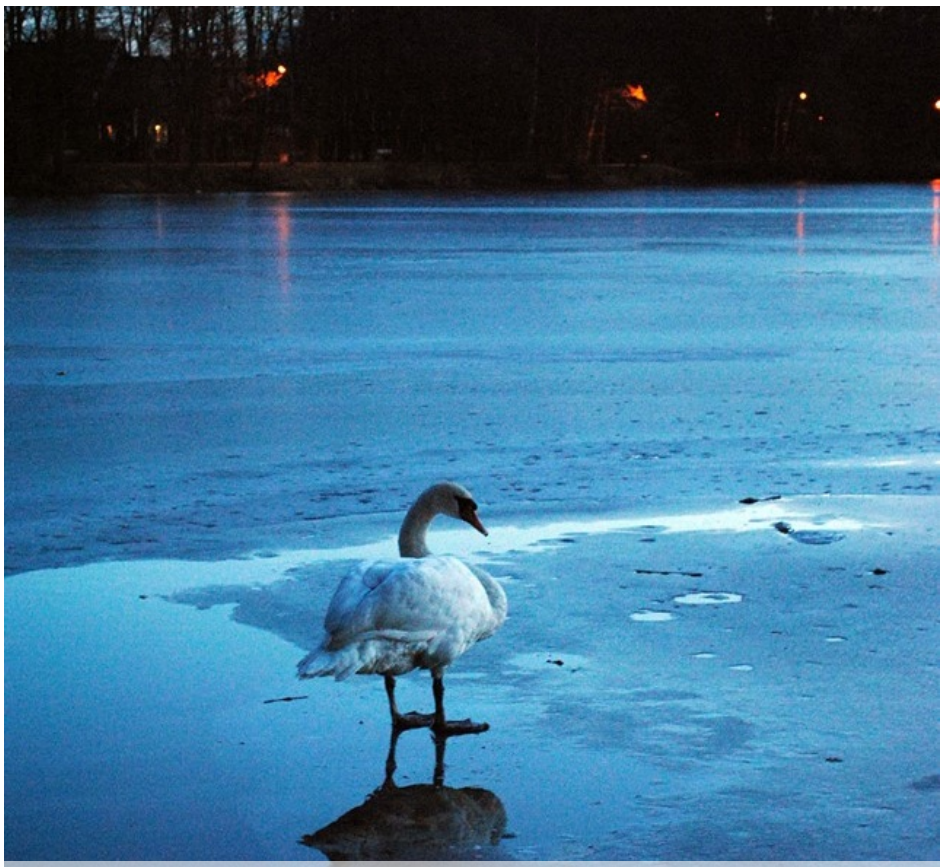

Łabędź **Magda Stalmach**

W obiektywie

Zimowe owoce **K.W.**

Z życia szkoły

Prelekcja **K.W.**

Prelekcja uczniów LO im. Leona Kruczkowskiego w Tychach, w ramach programu "Mam haka na raka"

Pokaz pierwszej pomocy **K.W.**

Pokaz pierwszej pomocy w ramach Festiwalu Nauki

Prelekcja **K.W.**

Prelekcja Policji "Nieletni wobec prawa"

Doświadczenia **K.W.**

Doświadczenia chemiczne w ramach Festiwalu Nauki

W ostatnim numerze pytaliśmy o autora kolędy "Bóg się rodzi", z ilu zwrotek składa się kolęda oraz jaki był pierwotny tytuł utworu. Niestety zadanie okazała się zbyt rudne dla naszych cztelników, ponieważ nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Może tym razem zadanie będzie łatwiejsze.

Teraz odpowiedź:

- Autorem pieśni jest Franciszek Karpiński.
- Pierwotny tutuł utowu: "Pieśń o narodzeniu Pańskim".
- Kolęda składa się z 5 zwrotek.

A oto nowa zagadka dla Was, Drodzy Czytelnicy. Tym razem zadanie walentynkowo - literackie.
Poniżej podajemy kilka imion damskich, imion bohaterek literackich. Należy odnaleźć ich wielbicieli i połaczyć ich w pray. Następnie podać utwór literaki, którego są bohaterami oraz jego autora.

Imiona:

- Dulcynea
- Eurydyka
- Gerda
- Zosia
- Scarlett O'Hara

Rozwiązania przesyłamy na adres: bgnr6@op.pl
Dla pierwszej osoby, która poda właściwe rozwiązanie, nagroda niespodzianka.

Czekamy na odpowiedzi :)

Walentynki **http://www.tam.kiev.ua/ru**

Walentynki **http://www.tam.kiev.ua/ru**

Numer przygotowali:

- Zuzanna Szczepańska
- Marcin Pełka
- Adrianna Wojtyczka
- Angelika Młyńczyk
- Maciej Bodzioch
- Magdalena Stalmach

Opieka merytoryczna:

- Krystyna Ptasińska

Opieka techniczna:

- Katarzyna Wodniok